Rok IX. Wilno, dn. 25 marca 1935 r. Nr. 6

Wiadomości Archidiecezjalne WILEŃSKIE

PRENUMERATA:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr

Dwutygodnik Kapłański
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6—1
Administracja: Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

List Pasterski w sprawie zakończenia Roku Jubileuszowego.

ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI
z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski
ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI

Do Przewielebnego Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wileńskiej.

Pozdrowienie w Panu.

Całe nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne, wszystkie czyny, zarówno prywatne jak i publiczne, mają płynąć z Chrystusa Pana — z Jego przykładu, nauki i łaski. Symbol, czyli wyznanie naszej wiary świętej katolickiej, głosi wyraźnie, że najukochańszy Zbawiciel *dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios,* a św. Jan Ewangelista powiada, że Chrystus Pan stał się człowiekiem, byśmy *żywot mieli i obficie mieli* (Jan 10. 10). Dalej — Chrystus Pan był na ziemi, by nas nauczyć prawd na wszystkie wypadki życiowe, przeszedł wśród nas *wszystko dobrze czyniąc,* by dać wzór, jak mamy postępować we wszelkich okolicznościach życia. Wreszcie złożył życie swoje włącznie z męką i śmiercią na krzyżu, by nas odkupić, uwolnić od grzechu, by wlać nam życie nadprzyrodzone, uczynić z nas dzieci Boże i swoich rycerzy. Do tych dobrodziejstw Chrystus Pan wezwał i wzywa wszystkich ludzi, nikogo nie usuwa, wszystkim skarby łask swoich otwiera, bo *przyszedł szukać i zbawiać, co było zginęło* (Łuk. 19. 10).

Szczodrze też szafuje temi dobrami w zastępstwie Chrystusa Pana Jego oblubienica — Kościół św. Katolicki, jużto głosząc zasady Wiary św., według słów: *A ten jest żywot wieczny, abyśmy poznali Boga Jedynego i którego On posłał — Jezusa Chrystusa* (Jan 17. 3), jużto udzielając łask sakramentalnych, jużto udostępniając pozyskanie odpustów, czyli odpuszczenie kar doczesnych za grzechy i przewinienia przy zachowaniu niezbędnych warunków — jak to mamy w obecnym pełnym łask roku jubileuszowym, ogłoszonym na pamiątkę dziewiętnastu wieków od chwili dokonania dzieła naszego odkupienia.

Z wielką radością zaznaczamy, że ukochani w Chrystusie Archidiecezjanie Wileńscy naogół chętnie korzystali z tej skarbnicy duchowej. Świadczą o tem procesje jubileuszowe, we wszystkich parafjach odprawione, świadczą o tem gromadne pielgrzymki jubileuszowe z poza Wilna do Ostrej Bramy i do Kalwarji Werkowskiej, a było ich 76 przy ogólnej liczbie uczestników około 60 tysięcy osób.

Przeżywamy obecnie chwile przełomowe i ciężkie, trudno nieraz zdobyć się na kawałek chleba. Wielu ludzi nie wie, gdzie szukać ratunku i w zwątpieniu nieraz z rozpaczą opuszcza ręce. Co począć — gdzie szukać ratunku?

I na to znajdujemy radę w Chrystusie Panu. Patrzmy chociażby na apostołów w początku ich powołania. Wskutek braku dokładnej znajomości nauki Chrystusa Pana byli oni jeszcze chwiejni w wierze, lecz gdy na górze Tabor podczas Przemienienia poznali lepiej, kim jest Chrystus Pan, uczucie radości wywołało w duszach ich stwierdzenie pewności: *Panie, dobrze nam tu być.* Jest to i dla nas pożyteczna wskazówka, byśmy dzisiaj wśród groźnego rozstroju duchowego i dokuczliwego kryzysu materjalnego szukali ratunku w poznaniu Chrystusa Pana.

Spodziewamy się, że czas Postu Wielkiego i rozważanie Męki Pańskiej w tym roku jubileuszowym pobudzi nas do lepszego poznania i większego umiłowania Krzyża Chrystusowego, jako godła naszego odkupienia, pobudzi nas do odrodzenia i uświęcenia, do tego, byśmy duchowo zjednoczyli się ze Zbawicielem i tutaj w życiu cnotliwem, a potem w chwalebnej wieczności podług wezwania św. Pawła apostoła: *Czyż nie wiecie, że wszyscy, którzy w Jezusie Chrystusie zostali ochrzczeni, w śmierci Jego zostaliśmy ochrzczeni? Zostaliśmy bowiem razem z Nim pogrzebani w śmierć przez chrzest, żebyśmy jak Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojca, tak też i my w nowości życia*

chodzili. Bo jeśli zostaliśmy wszczepieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie (wszczepieni) *będziemy. Wiedząc, że nasz stary człowiek razem z Nim został ukrzyżowany, aby zniszczone zostało ciało grzechu i żebyśmy dalej nie służyli grzechowi..., a jeśliśmy z Chrystusem umarli, wierzymy że razem z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera, śmierć więcej nad Nim panować nie będzie. Bo że umarł, to raz umarł grzechowi, a że żyje, to żyje Bogu. Tak też i wy uważajcie się za umarłych grzechowi, a za żyjących Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym* (Rzym. 6. 3—11; Efez. 2. 5—6).

Powstanie więc ze stanu oziębłości, niedbalstwa i grzechu, odrodzenie religijne, śmiałe i wyraźne przekonania katolickie, mężne ich wyznawanie w życiu codziennem, gorliwe apostolstwo prawd nauki Chrystusowej przez chętny i gorliwy udział w Akcji Katolickiej, słowem — pokonanie w nas kryzysu duchowego, pogoda i radość duchowa — to pożądane dla nas skutki tego lata miłościwego, czyli jubileuszu Odkupienia, abyśmy mogli w sobie odczuć siłę wyższą dzieci Bożych i ten błogi nastrój: *Panie, dobrze nam tu być.*

Te rzeczy walnie się przyczynią i do pokonania biedy materjalnej.

Ojciec św. w swym Liście Apostolskim z dn. 10 stycznia b. r., zaczynającym się od słów: „Quod tam alacri volentique animo", polecił, by obecny jubileusz Odkupienia zakończył się uroczyście w Lourdes, mieście, wsławionem objawieniami Matki Boskiej i licznemi cudami, przez Triduum (trzy dni) od 25 kwietnia do 28 kwietnia; w tym czasie w grocie w Lourdes będą odprawiane bez przerwy Msze św. w intencji, dla której ten jubileusz został ogłoszony, to znaczy, aby uprosić dla całego rodzaju ludzkiego szczere zwrócenie się do Boga, by sprowadzić pokój Chrystusowy na ziemię, by pojednać z Bogiem ludzi, co jawnie i zuchwale podnoszą bunt przeciwko Bogu, by im zabłysło światło wiary i cnoty, by potrafili wejść na drogę prostą zbawienia.

Ojciec św. pragnie, aby wierni całego świata łączyli się duchowo z temi uroczystościami w Lourdes. Przeto, w myśl wskazań Stolicy Apostolskiej, raczy Przewielebne Duchowieństwo zachęcić swych parafjan, a Naszych Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan, do należytego poznania godności i wartości Krzyża Chrystusowego przez chętne i gorliwe rozważanie Męki Pańskiej, przez obchodzenie Drogi Krzyżowej, przez uczestnictwo

w nabożeństwie „Gorzkie Żale". Niech krzyż — wizerunek Męki Pańskiej — znajduje się w każdym domu katolickim, niech będzie godłem widzialnem wszystkich naszych miast i wsi katolickich, niech będą obecnie odnowione dawne krzyże wioskowe, a gdzie ich dotychczas nie było, niech będą wzniesione nowe i uroczyście poświęcone, a przedewszystkiem niech duch krzyża Chrystusowego — duch miłości Boga i bliźniego — szczerze i na stałe zapanuje w sercach naszych.

W niedzielę Męki Pańskiej, t. j. 7 kwietnia, po sumie we wszystkich kościołach będą odprawione modły przebłagalne — suplikacje, jako ekspiacja za zniewagi, Bogu wyrządzane przez bezbożników. Po udzieleniu benedykcji i schowaniu Przenajświętszego Sakramentu zalecamy wspólne obejście Drogi Krzyżowej.

W dn. 25, 26, 27 kwietnia r. b. we wszystkich kościołach parafjalnych po odprawieniu Mszy św. uroczystej będą odśpiewane suplikacje przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, litanja do Najśw. Serca Jezusowego i akt poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu. W godzinach zaś poobiednich we wszystkich kościołach Archidiecezji będą odprawione przed uroczyście wystawionym Przenajświętszym Sakramentem modły wieczorne, jak litanja do Przenajświętszego Serca Jezusowego etc.

Dnia 25 kwietnia, w porze dla wszystkich najdogodniejszej, we wszystkich kościołach parafjalnych odbędzie się jeszcze Godzina Święta — adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

W niedzielę 28 kwietnia, jako w dzień zakończenia jubileuszu, we wszystkich kościołach odbędą się nabożeństwa z wystawieniem Przen. Sakramentu, zostaną wygłoszone stosowne kazania, po sumie zaś odbędą się suplikacje, procesja i na ostatek — *Te Deum laudamus*.

Pragniemy wreszcie, aby dla pożytku duchowego Ukochanych w Chrystusie Wilnian i przybyłych pielgrzymów zakończenie roku jubileuszowego odbyło się jak najuroczyściej w Ostrej Bramie, aby to Sanctuarium nasze wileńskie stało się przynajmniej słabem echem wielkich uroczystości w Lourdes.

W tym celu zarządzamy, aby w kaplicy Ostrobramskiej 25, 26, 27 i 28 kwietnia, prócz nabożeństw i modłów, zaleconych we wszystkich innych kościołach, odbyło się całodzienne wystawienie Przen. Sakramentu i kazanie stosowne podczas wieczornego nabożeństwa.

W dniu 28 kwietnia na godzinę 17 przyjdą do Ostrej Bramy na nabożeństwo wieczorne procesje ze wszystkich kościołów pa-

rafjalnych wileńskich na czele z Wielebnem Duchowieństwem świeckiem i zakonnem, ze zgromadzeniami zakonnemi i organizacjami katolickiemi. Po nabożeństwie będzie wygłoszone kazanie okolicznościowe, następnie odśpiewany hymn dziękczynny i udzielone błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

Błagajmy Pana Boga, za przemożną przyczyną Tej, co w Ostrej świeci Bramie, o lepsze jutro i dobrobyt. Módlmy się o pomyślny dalszy rozwój Kościoła św., o dar męstwa chrześcijańskiego i gorliwości w służbie Bożej, o dar światła i rozumu, abyśmy mogli być zawsze wzorowemi dziećmi Matki Kościoła św. i dobrymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

† ROMUALD
Arcybiskup - Metropolita Wileński.

Wilno, dnia 4 marca 1935 r.

P. S. List ten należy przeczytać z ambon w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

W sprawie nauki religji w 1935/36 roku szkolnym.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 11. III. 1935 r. Nr. RS — 77.

Do PPWWXX. Dziekanów i Proboszczów archid. wileńskiej.

Niniejszem Kurja poleca nadesłać do końca miesiąca kwietnia rb. wiadomości o liczbie godzin nauki religji w szkołach na terenie poszczególnych parafij. Wobec tego, że powyższe zarządzenie ma na względzie możliwość utworzenia etatowych stanowisk nauczycieli religji, dotyczy ono tylko tych parafij, w których utworzenie takich stanowisk jest możliwe ze względu na liczbę dzieci w szkołach, odległość od przypuszczalnego miejsca zamieszkania przyszłego nauczyciela poszczególnych szkół oraz przynależności tych szkół do Inspektoratów szkolnych.

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie składek na Fundusz Szkoln. Polsk. Zagranicą.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. III. 1935 r. Nr. RS — 81.

Powołując się na pismo z dn. 14. I. rb. Nr. RS. — 13, Kurja poleca tym PPWW. XX. Dziekanom, którzy otrzymali odezwę i listy składek na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą,

o niezwłoczny zwrot tych list nawet w wypadku niezebrania żadnej kwoty, lub przesłanie ich bezpośrednio do Komitetu Wojewódzkiego Fund. Szkoln. Pol. Zagranicą (Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 32).

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie praktyk Jubileuszowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 19. III. 1935 r. Nr. R — 12/35.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów i Prefektów Szkół w Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja, z polecenia JE. X. Arcybiskupa, prosi Przewielebnych Księży Proboszczów i Prefektów szkół o nadesłanie do Instytutu Akcji Katolickiej do dnia 1 maja br. sprawozdania z przebiegu praktyk jubileuszowych:

1. czy były urządzane procesje jubileuszowe, jaka była ilość biorących w nich udział,

2. czy wierni pojedyńczo odbywali praktyki jubileuszowe i zdobywali odpust jubileuszowy i w jakiej liczbie,

3. czy z okazji jubileuszu były odprawiane rekolekcje, misje, pielgrzymki, ile osób z tych praktyk korzystało,

4. czy młodzież szkolna korzystała z odpustu jubileuszowego, czy były urządzane zbiorowe procesje jubileuszowe dla młodzieży, celem ułatwienia jej korzystania z odpustów jubileuszowych.

Powyższe wiadomości potrzebne są dla sporządzenia ogólnego sprawozdania z Archidiecezji Wileńskiej stosownie do zapotrzebowania przez Nuncjaturę dla przesłania do Rzymu.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Nikodem Aborowicz, prob. w Butrymańcach, na prob. do Olkienik, dn. 19. II. 1935 r. Nr. O — 127/35.

Ks. Hipolit Malinowski, prob. w Żeladzi, na własną prośbę zwolniony ze stanowiska, dn. 11. III. 1935 r. Nr. O — 169/35.

Ks. Józef Malinowski, wik. w Żeladzi, na tymczas. administratora tejże parafji, dn. 11. III. 1935 r. Nr. O—170/35.

Ks. J. Ostreyko,
w/z. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

„NAUCZANIE RELIGJI A ŚWIATOPOGLĄD MŁODZIEŻY".

W odpowiedzi Ks. Hieronimowi Hryhorowiczowi.

W związku ze streszczeniem dyskusji Koła Wileńskiego Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej na temat: *Nauczanie religji a światopogląd młodzieży* (Cf. № 23 *Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie* z dnia 10 grudnia ub. r.) zabrał głos na łamach tychże *Wiadomości* w № 3 b. r. Ks. Hieronim Hryhorowicz (pseudonim). Temu zagadnieniu Z. P. I. K. poświęcił trzy wieczory dyskusyjne. Temat i prelegenci (prof. dr. P. M. Puciata i prof. A. Narwoysz) byli ustaleni w porozumieniu z Ks. prał. L. Żebrowskim, radcą Kurji Metropolitalnej do spraw szkolnych. Na te zebrania byli zapraszani Księża Katecheci szkół średnich m. Wilna. Chodziło o to, co sądzą o tem zagadnieniu pedagogowie katoliccy i przez dyskusję razem z księżmi katechetami ustalić pewne aktualne postulaty. Na religijności młodzieży i młodej inteligencji przecież wszystkim zależy. Pod tym względem dobrze nie jest. Życie religijne młodzieży akademickiej w Wilnie pozostawia wiele do życzenia. Między innemi dane statystyczne na r. 1935 mówią, że na ogólną liczbę akademików katolików miejscowego Uniwersytetu im. Stefana Batorego 2270 (ogólna liczba wszystkich akademików 3380) zaledwie 160 należy do organizacyj katolickich (Sodalicja Maryańska akademików 38, Sod. Mar. akademiczek 66, Koło Misyjne 21, „Juventus Christiana" 15 i „Odrodzenie" 20). Odsetek niewielki. Religijność dynamiczna i ruchliwość tych organizacyj niejednakowa. Przeto zagadnienie nauczania i wychowania religijnego jest tak ważne i tak palące, że dyskusja jest bardzo pożądana.

Ks. H. Hryhorowicz omawia następujące dezyderaty Z. P. I. K.: 1-o praktyki religijne, 2-o egzorty, 3-o rekolekcje, 4-o Krucjata Eucharystyczna, 5-o kwalifikacje na stanowisko katechety.

Ad 1. Dezyderat Z. P. I. K.: „Łagodzić przymus praktyk (religijnych). Pewien przymus co do Mszy św. i egzort, przymus zaś w przyjmowaniu sakramentów św. prowadzi do świętokradztwa".

Praktyki religijne, jako naturalny wynik nauki religji i środek wychowania religijnego, muszą być obowiązkowe dla młodzieży szkolnej. Jest to logiczny i konieczny wniosek. Nauczanie

i stałe praktykowanie religijne składa się na całość wychowania religijnego, wychowania chrześcijańskiego.

Obowiązek jest to konieczność i potrzeba spełnienia jakiejś czynności bez nacisku zzewnątrz. Dalej, obowiązek nie jest czemś zupełnie dowolnem, bo zawiera w sobie pierwiastek konieczności wykonania czegoś, ale konieczności nie fizycznej, ani psychicznej, lecz moralnej — jest to przymus moralny. Obowiązki, o jakich mowa, nie są dowolne, choć powinny być dobrowolne, jako czyny ludzkie, wykonane z uświadomieniem sobie ich celowości i potrzeby.

Praktyki religijne odpowiadają potrzebom normalnej duszy ludzkiej. I ta ich odpowiedniość wobec potrzeb naszej duszy jest naturalnym sprzymierzeńcem katechety, ułatwiającym mu religijne wychowanie dzieci i młodzieży. I obecnie Jezus Chrystus, mieszkający w Kościele swoim, pociąga dusze dziecięce, jak pociągał, chodząc po naszej ziemi. *Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do Mnie* (Mat. 19. 14). Ale światły katecheta zdaje sobie sprawę, że w okresie późniejszym, w latach 15—18, młodzież przechodzi kryzys etyczny, religijny i uczuciowy, często dość długi i ostry, okres rozterki wewnętrznej, powątpiewań a nawet negacji, i wtedy unika spełniania praktyk religijnych, zwłaszcza Sakramentu pokuty i Komunji św. Katecheta winien otoczyć wówczas młodzież współczującą opieką, podać jej życzliwą dłoń. W tych wypadkach bezceremonjalna presja prowadzi nieraz ucznia do oszukaństwa, a nawet, niestety, do świętokradztwa.

Przymus w praktykach religijnych mógłby być chyba stosowany w wypadku niedbalstwa, gdy opór stawia nie rozum i przekonanie, lecz wola, nie chcąca się zdobyć na wysiłek do pokonania ociężałości i lenistwa.

Doświadczeni i światli pedagogowie, stawiąc dezyderat co do praktyk religijnych, mieli na względzie tę trudną sytuację poszczególnych jednostek wśród młodzieży i wyraźnie rozróżniają przymus co do Mszy św. i egzort od przymusu w przyjmowaniu Sakramentów św.

Ad 2. — a) „Egzorty opierać na przeżyciach młodzieży".—Jest to dezyderat Z. P. I. K. Ten postulat można ująć inaczej: tematy egzort i ich rozwinięcie powinny uwzględniać przeżycia młodzieży. Jest to zasadniczy postulat pedagogiki dzisiejszej. W okresie tworzenia się światopoglądu młodzież obojga płci b. interesuje się zagadnieniami filozoficzno-religijnemi. W tym okresie „rozwijają się zdolności, przychodzi wyższy stopień refleksji. Młodzież

zaczyna się zastanawiać, porównywać pojęcia (prawdy) religijne z pojęciami (prawdami) zdobytemi w naukach przyrodniczych, socjalnych". Jest to „oznaką dojrzewającego rozumu, który odczuwa potrzebę uchwycenia i zrozumienia wszystkiego, co jest *poznawalne*" [1]).

Istnieje wprost nieodparta konieczność, pewien przymus wewnętrzny, który pcha do filozofowania. Ponieważ „nauczanie religji nadprzyrodzonej musi *opierać się* (to podkreślamy) na prawach naturalnych działania i rozwoju psychiki wychowanków" [2]), przeto ks. katecheta winien posiadać dokładną znajomość psychicznego rozwoju młodzieży i zarówno w szkole, jak i w kościele, rozwijać tematy dla młodzieży interesujące aktualne, bo tylko wtedy może liczyć na skuteczność swojej pracy. „Zaczepianie o siły wewnętrzne, o doświadczenie wewnętrzne (przeżycia) młodzieży jest nietylko ważne dla pozyskania dla zasad etycznych, ale często również jest podporą silną dla fundamentalnych prawd wiary" [3]).

b) Dezyderat dalszy: „Najwłaściwsza metoda (głoszenia egzort) pozytywna — miłość Boga. Nie straszyć piekłem".

Kardynalną zasadą wychowania jest pielęgnowanie uczucia i cnoty miłości.

„Ponieważ dusza młodzieży najbardziej otwartą jest dla uczucia miłości, dlatego też młodzież najbardziej odczuwa szczęście i nieszczęście, błogosławieństwo i przekleństwo miłości... Miłość budzi uśpione siły, napełnia zapałem, czyni lekkiemi rzeczy najtrudniejsze, uzdalnia do wszelkich ofiar" [4]).

Znaczenie miłości dla życia chrześcijańskiego przedstawił św. Paweł w I. liście do Koryntjan r. 13. Cała argumentacja św. Pawła streszcza się w tem jednem zdaniu: „Miej miłość, a będziesz miał wszystkie cnoty". Uczy zatem św. Paweł, że

---

[1]) Cf. Ks. Dr. Zygmunt Bielawski: *Pedagogika religijno-moralna* — str. 166—167. Lwów 1934 *Bibljoteka Religijna*. — Stale powoływać się będziemy na *Pedagogikę religijno-moralną* Ks. dr. Z. Bielawskiego, gdyż autorytet tego autora w dziedzinie nauczania i wychowania religijnego jest bezkonkurencyjny. Godne polecenia i przestudjowania są następujące dzieła: 1) Fr. W. Foerster *Religja a kształcenie charakteru.* Dociekania psychologiczne i podagogiczne wskazania. 2) Prof. dr. St. Szuman — Dr. J. Pieter — Ks. H. Weryński: *Psychologja światopoglądu młodzieży.* Idealizm — Filozofja — Religja.

[2]) Ks. Bielawski, op. cit., str. 217.

[3]) Ks. Bielawski, op. cit., str. 161.

[4]) Ks. Bielawski, op. cit., str. 178—179.

miłość jest skoncentrowaniem całej działalności chrześcijańskiej, jest ogniskiem, z którego się wydobywają w płomieniach energje nadnaturalne. Kiedy wiara jest światłem, to miłość mocą Bożą. Widzimy, że młodzież jest b. podatną na wychowanie w miłości, i takie wychowanie jest obowiązkiem wychowawcy.

c) Z drugiej strony trzeba sobie zdawać sprawę, że uczucie lęku b. prześladuje młodzież w okresie dojrzewania. „Dziatwa i młodzież ma specyficzny lęk, który z latami się zmniejsza. U dziatwy wywołują strach chmury, widok krwi, możliwość wykradzenia przez czarownice i t. p. Zwiększa się lęk, wywołany przez grzmoty, błyskawice, gady, płazy. W czasie dojrzewania powodują lęk: wichry, ciemności, owady, duchy, choroby, śmierć. Uczucie lęku jest niebezpieczne, nieraz może być powodem chorób nerwowych. Stąd specjalna troska wychowawcy, by usunąć lęk z duszy dziecka“ [1]). Zwłaszcza „w okresie dojrzewania nieokreślony jakiś niepokój nachodzi młodego człowieka, osacza duszę i ciało jego. Nie zdaje sobie sprawy z tych nowych przemian. Stąd częsta zmienność usposobienia, która nieraz przechodzi w pesymizm, trawiący zbyt często duszę młodzieży“ [2]).

Podobnie jak ponura asceza, tak też szkodliwa i potępienia godna jest metoda wychowawcza depresji i represji. Zło można zwyciężyć jedynie dobrem. Jest to fundamentalna zasada wychowania. Wychowanie religijne winno dążyć do uszlachetnienia uczuć, uszlachetnić trzeba bojaźń, lęk. „Uczucia łączą się zwykle z wyobrażeniami religijnemi, a nawet nieraz je wyprzedzają... Przy niedokładnem, nieścisłem wyobrażaniu Boga uczucie czci objawia się jako bojaźń, lęk wobec Boga. Gdy pojęcie Boga się udoskonali, przechodzi uczucie lęku w bojaźń Pańską, pełną czci i uwielbienia, na stopniu zaś głębszego poznania Boga przejdzie w ufającą miłość, gotową do wszelkich poświęceń“ [3]). Stąd przedstawiać Boga nietylko sprawiedliwego, który bezlitośnie kwit swój egzekwuje, ale również Boga dobroci i miłosierdzia. Bóg ma serce ojcowskie [4]). „Jeśli zaś wychowanie religijne nie przemieni uczucia lęku w uczucie bojaźni Pańskiej, a następnie w ufność i miłość, wtedy na całem życiu religijnem człowieka ciężyć będzie nastrój ponury, męczący, obawa przesadna przed gniewem Boga i potę-

[1]) Ks. Bielawski, op. cit., str. 129.
[2]) Ks. Bielawski, op. cit., str. 194.
[3]) Ks. Biel., op. cit., str. 220.
[4]) Ks. Biel., op. cit., str. 131.

pieniem, upatrywanie we wszystkiem grzechu i ciągłe skrupuły. Nastrój ponury może doprowadzić do utraty religji“ [1]).

W okresach dojrzewania i przesilenia wewnętrznego jedyna wskazana jest metoda pozytywna, gdyż „wszelkie moralizowanie, straszenie karami pośmiertnemi, wszelkie kary i upomnienia, wszelki nadzór zewnętrzny nie może wiele pomóc w tym okresie życia — trzeba zwalczać kryzys nie od zewnątrz, ale od wewnątrz. Jeśli chcemy uratować autorytet prawa etycznego, to musimy doprowadzić młodzież do tego, żeby sama dobrowolnie uznała porządek etyczny, żeby ugięła się przed nim dzięki przekonaniu wewnętrznemu o wzniosłości i świętości prawa etycznego. Osiągniemy zaś ten cel, gdy zaczepiać będziemy o idealizm dla wszystkiego, co szlachetne, dobre, wzniosłe, wielkie. Popęd do ideału włożyła Opatrzność Boska w serce młodzieży, jako przeciwwagę popędom niższym, nieszlachetnym. Trzeba przedstawić młodzieży wewnętrzną prawdę, wielkość i piękność cnoty w sobie“ [2]).

Tak wygląda wychowanie w atmosferze miłości.

Podstawową cechą pedagogiki chrześcijańskiej, w odróżnieniu od St. Testamentu, jest pełen ufności i miłości stosunek synowski do Boga. Jak ostrożnie używał Chrystus Pan motywu bojaźni, natomiast jak często mówił o radościach życia wiecznego, o szczęściu błogosławionych [3]).

„Małe powodzenie i niski poziom życia religijnego ma może częściowo swe źródło i w tem, że wielu wychowawców wychowuje młodzież i starszych raczej w bojaźni, aniżeli w miłości... Bojaźń Pańska jest pożyteczna w życiu religijnem — poprzestawanie na samej bojaźni prowadzi do zewnętrznego i negatywnego ujęcia przykazań“ [4]). Co „więcej młodzież z powodu silnego popędu idealizmu nie chce żyć etycznie jedynie z powodu kary lub nadziei otrzymania za to jakiejś nagrody zewnętrznej“ [5]).

Dlatego „w kazaniach, egzortach, katechezie nie trzeba zawsze i jedynie przy rzeczach ostatecznych mówić i myśleć o sądzie i piekle. W pierwszej linji to niebo, dla którego Bóg nas stworzył... Przecież nie piekło naszem przeznaczeniem, lecz niebo. Jest pewnego rodzaju lekceważeniem naszej świętej wiary,

---

[1]) Ks. Biel., op. cit., str. 220.

[2]) Ks. Biel., op. cit., str. 156—157.

[3]) Ks. Biel., op. cit., str. 132.

[4]) Ks. Biel., op. cit., str. 132.

[5]) Ks. Biel., op. cit., str. 164.

gdy przeważnie mówimy o złem, którego należy unikać, a mniej o dobrem, które czynić trzeba, więcej o piekle, mniej o niebie" [1]).

Tak należy rozumieć dezyderat Z. P. I. K. co do metody głoszenia egzort: „Metoda ma być pozytywna — miłość Boga".

Ad 3. „Podejście ma być delikatne". To zdanie ściśle się łączy z dezyderatem co do rekolekcyj.

Autor stawia pytania: „Do jakich zagadnień"; jakie „podejście"; na ile ono ma być „delikatne"?

„Podejście delikatne", czyli omawianie tych zagadnień, ma być takie, aby w żaden sposób nie urazić już wykształconych uczuć, ale, co więcej, aby przez nie oddziałać na wolę. Uczucia bowiem i popędy zmysłowe są pierwszym pomostem do woli, i w nich tkwi najbliższa i bezpośrednia podstawa naszego chcenia.

Może być podejście do zagadnień, zwłaszcza seksualnych, brutalne, nie wychowawcze, a nawet gorszące. Z tym postulatem trzeba się liczyć, zwłaszcza w okresie dojrzewania.

Ad 4. „Pracę w Sodalicjach Maryańskich uczynić więcej aktualną, co do Krucjaty strzec ją przed dewocją". Tak opiewa dziesiąty dezyderat.

Ks. H. Hryhorowicz powiada: „Strzec ją przed dewocją to znaczy, że młodzież stowarzyszoną w Krucjacie należy strzec przed dewocją, czyli przed pobożnością". A w dalszym ciągu posuwa się do tego, że do pierwszej swej interpretacji w cudzysłowie umieszcza wyrazy, których w dezyderacie nie było: „Ustrzec naszą młodzież szkolną przed dewocją i pobożnością". Czyżby Ks. H. Hryhorowicz nie wiedział, że wyraz „dewocja", aczkolwiek po łacinie oznacza pobożność, u nas przybrał znaczenie ujemne—pobożności fałszywej, powierzchownej, z odcieniem hipokryzji, która zasadza się na wielkiej ilości praktyk religijnych bez wewnętrznego przekonania?

Gdy w prowadzeniu głównie zwraca się uwagę na liczbę i zakres ćwiczeń eucharystycznych, gdy główną rolę odgrywa statystyka, wówczas wytwarza się pobożność powierzchowna, płytka, czyli dewocja. Przed taką metodą przestrzega Pius X w dekrecie „Sacra Tridentina Synodus" z dn. 20. XII. 1905.

Ad 5. Co do kwalifikacyj naukowych i moralnych na stanowisku ks. katechety.

Nie będziemy spierać się z Sz. Autorem, jak jest lepiej dla dobra Kościoła i dusz mu powierzonych, czy naznaczać „niedo-

---

[1]) Ks. Biel., op. cit., str. 131.

łęgów umysłowych i moralnych" proboszczami i wikarjuszami, czy powierzać im nauczanie religji przyszłej inteligencji. Wydaje nam się, że jedno i drugie jest klęską niepowetowaną i że dyskusja w tej sprawie jest bezcelowa.

W zakończeniu nie możemy nie wspomnieć, że pełna złośliwości względem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej replika ks. H. Hryhorowicza nietylko nas przykro dotyka, ale napawa poważną troską. Widzimy bowiem zastraszający fakt, że znaczna część polskiej inteligencji z imienia tylko jest katolicką, stwierdzamy niezliczone apostazje z motywów oportunistycznych u osób, zajmujących przodujące stanowiska w Państwie, i bolejemy nad tem bardzo. I oto, gdy w Z. P. I. K., który ma między innemi za zadanie „pogłębienie i krzewienie kultury katolickiej w Polsce", rozważa grono ludzi świeckich i duchownych przyczyny tego opłakanego stanu rzeczy, upatrując częściowo w brakach metodycznych szkolnego wychowania religijnego, i szuka środków zaradczych, znajduje się kapłan katolicki, który w sposób nie licujący z powagą sprawy, wyraża wątpliwość, czy znana jest nam nauka Kościoła katolickiego o karze wiecznej, proponuje założenie „pisemka, coś na wzór wychodzącego w Rosji *Bezbożnika*", nie szczędząc pod adresem Z. P. I. K. jeszcze szeregu innych ukłuć. Czy to jest właściwy stosunek kapłana do instytucji, usiłującej skupiać inteligencję katolicką tak naogół słabą i rozproszoną? Ufamy, że ks. H. Hryhorowicz znalazł się tym razem w znakomitej mniejszości nawet pośród „starych, wiejskich proboszczów".

Ks. Dr. J. Czerniawski, Sekretarz. *Dr. W. Staszewski*, Prezes.

Ś. P. KS. PROF. JAN SKRODIS (V. SKRUODYS)

Kand. Św. Teol.

Dnia 10 marca rb. zmarł w klinice U. S. B. w Wilnie ks. Jan Skrodis, do niedawna profesor gimnazjum litewskiego w Święcianach. Ostatniemi czasy zapadał dość często na zdrowiu, to jednak, zdawało się, iż nic nie zapowiada bliskiej katastrofy.

Ś. p. ks. Skrodis urodził się w m. Bryzgi, gm. rakszyskiej, w dawnym pow. jozioroskim, na Litwie, dnia 16 sierpnia 1883 r., jako syn gospodarzy rolnych. Odpowiednio do ówczesnych wymagań przygotowany, dnia 10 października 1903 r. wstąpił do Seminarjum Duch. w Wilnie, które ukończył w 1907 r. i dnia 11 czerwca tegoż roku został wyświęcony na kapłana.

Pierwszą placówką pracy kapłańskiej ś. p. ks. Skrodisa był wikarjat w Świrze, skąd dnia 9 czerwca 1909 r. został przeniesiony na takież stanowisko do Oszmiany, wkrótce jednak, bo już dnia 3 grudnia tegoż roku, otrzymał nominację na pierwsze samodzielne stanowisko w Małych Solecznikach.

Po dwuch latach pobytu w Małych Solecznikach ś. p. ks. Skrodis dn. 26 czerwca 1911 r. został przeniesiony na probostwo do Ikaźni; w czasie krótkiego stosunkowo pobytu w Ikaźni wielce się przyczynił do budowy kościoła parafjalnego, zaczętej przez bezpośredniego poprzednika, ś. p. ks. Alfonsa Chaleckiego. W Ikaźni poraz pierwszy spotyka go zarzut „nieprawomyślności“ względem władz rosyjskich i niekorzystnych wpływów na ludność prawosławną [1]). Zdaje się, że to było przyczyną rychłej jego, bo już dnia 12 kwietnia 1912 r., tranzlokaty do Surwiliszek.

Ś. p. ks. Skrodis od najmłodszych lat zdradzał wielką chęć do nauki i dlatego po czteroletniej pracy na niwie duszpasterskiej udaje się na dalsze studja do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył 1918 r. ze stopniem Kandydata Teologji i został, po powrocie do diecezji, naznaczony na profesora języka litewskiego i in. przedmiotów w Seminarjum Diecezjalnem w Wilnie; przebył na tem stanowisku do 1925 r., pracując jednocześnie w Kurji Diecezjalnej, biorąc też bardzo czynny udział w akcji naukowej, oświatowo-kulturalnej i filantropijnej wśród społeczeństwa litewskiego [2]).

Na czas pobytu w Wilnie przypada najbardziej wytężona aktywność ks. Skrodisa na niwie literackiej; z pod jego pióra ukazuje się około 20 prac z rozmaitych dziedzin [3]). Krytyka przyjmuje te prace bardzo przychylnie, podnosząc zakres zainteresowań, jasność wykładu, niemałą erudycję i wyjątkową znajomość i czystość języka litewskiego [4]).

W roku 1925 ś. p. ks. Skrodis opuszcza Seminarjum Diecezjalne i Wilno, a w roku 1926 otrzymuje pozwolenie Władz duchow-

---

[1]) Maminskas. *Kun. Prof. Jono Skrnodzio Jubilejai.* Święciany 1932 r. str. 7.

[2]) Maminskas, op. cit., str. 9.

[3]) Z pod pióra ks. J. Skrodisa wyszły nast. większe lub mniejsze prace: *Atstovu rinkimas*, *Religijos mokymo Metodika*, *Etika*, *Religiju istorija*, *Laikymosi ir elgimosi taisykles*, *Tikyba*, *Tarptautine Teise*, *Dievaikis (I—IV)*, *Teises Filosofija*, *Atminimai (I—IV)*, *Politikas ekonomija*, *Jogaila*, *Tretininkybes... poklausimai*, *Biržis (I—II)*, *Vaidila*, *Austras*, *Tautoreka*, *Lietuviu kalbos senumas*.

[4]) Mamiuskas, op. cit., str. 8.

nych na nauczanie przedmiotów świeckich w gimnazjum litewskiem w Święcianach i tam pracuje prawie do końca życia. 25-lecie kapłaństwa, obchodzone przez litewskie społeczeństwo w 1932 r. w Święcianach, dało okazję do podkreślenia prac i zasług zmarłego niedawno kapłana. Z broszury przy tej okazji wydanej dowiadujemy się o wybitnych cechach jego charakteru, jak to, że był człowiekiem bezpretensjonalnym, prostym, oddanym pracy dla ogółu, otwartym i szczerym oraz szczerze oddanym swym obowiązkom kapłanem [1]).

Pogrzeb ś. p. ks. Skrodisa, dn. 13 marca rb., w Święcianach zgromadził liczne grono księży i wielką rzeszę wiernych bez różnicy narodowości.

Requiescat in pace! *X. A. N.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Seminarjum Metropolitalne. — Upływa rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem. Okres wykładów kończy się niemal razem z ferjami wielkanocnemi. Czas pozostały do wakacyj poświęca się niemal wyłącznie na egzamina i przygotowania do święceń. — Rekolekcje doroczne alumni rozpoczynają 6 kwietnia; przedtem zaś odprawią rekolekcje przystępujący do większych święceń. Święcenia subdiakonatu odbędą się 5 kwietnia, diakonatu zaś 6 kwietnia; mniejsze święcenia — 11—12 kwietnia. Ferje wielkanocne alumni będą mieli od 10 do 30 kwietnia. — W ostatniem półroczu słuchacze Teologji mieli szereg wykładów o Akcji Katolickiej.

Rekolekcje w Klinice U.S.B. na Antokolu. — Od 10 do 14 marca odbyły się w klinice uniwersyteckiej na Antokolu rekolekcje dla chorych wszystkich działów pod kierunkiem OO. Jezuitów. W rekolekcjach brało udział około 150 osób, wespół z personelem służbowym,

Stowarzyszenie „Czytelni Parafjalnej" przy kośc. N. Serca Jezusowego. — Dn. 14 marca rb. odbyło się doroczne walne zebranie Stow. Czytelni Parafjalnej przy kość. N. Serca Jezusowego w Wilnie, jako jednej z agend par. Akcji Katolickiej. Oprócz działu sprawozdawczego, zebrani wysłuchali bardzo interesującego odczytu p. prof. Narwoysza, na temat znaczenia prasy i stosunku do niej inteligencji katolickiej, oraz sprawozdania z pism katolickich.

Wykłady o potrzebach religijnych doby bieżącej. — 22 lutego br. w niedawno otwartej Sali Misyjnej przy ul. św. Anny 13, staraniem Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych rozpoczęły się wykłady pod ogólnym tytułem *Potrzeby religijne doby bieżącej.* Te odczyty, przeznaczone dla szerszego ogółu katolików m. Wilna, prowadzą Księża i PP. Profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego oraz inni działacze katoliccy trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki od g. 18 do 20-ej.

[1]) Maminskas. op. cit., str. 9—11.

STOLICA APOSTOLSKA.

Konsystorz papieski. — Według oficjalnej wiadomości w *Osservatore Romano*, Ojciec św. zwołał konsystorz na dzień 1 kwietnia rb. Na konsystorzu tym, między innemi sprawami wygłoszone, będą nominacje nowych biskupów, omówione sprawy kanonizacyjne oraz obsadzone stanowisko kamerlengo, którym zostanie kardynał Pacelli.

Ojciec św. do uczestników międzynarodowego Kursu Akcji Katolickiej. — Dn. 14 bm. zakończył się zainicjowany przez Ojca św. Międzynarodowy Kurs Akcji Katolickiej, w którym brali udział wychowankowie kolegjów kościelnych rzymskich różnych krajów i narodowości w liczbie przeszło 500 osób. Po zakończeniu kursu słuchacze byli przyjęci na audjencji przez Ojca św., który wygłosił do nich przemówienie; w tem przemówieniu przypomniał Papież podstawowe zasady Akcji Katolickiej, stanowiącej współudział świeckich w dziele apostolskiem hierarchji kościelnej zgodnie z tradycją, sięgającą pierwszych wieków chrześcijaństwa. Podkreślił, że Akcja Katolicka musi stać poza polityką w rozumieniu partyjnem; skoro jednak polityka rozciąga się na to, co klasycznie określa się słowem „polis", t. j. dotyczy dobra powszechnego społeczeństwa, Akcja Katolicka nie może być obojętną lecz musi ją uwzględniać możliwie szeroko. Wkońcu zalecał Ojciec św. przygotowanie się do apostolstwa i świętości powołania kapłańskiego, jako pierwszych warunków Akcji Kat.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

„Tydzień „miłosierdzia na Górnym Śląsku. — Związek „Caritas" diecezji katowickiej zorganizował niedawno „Tydzień miłosierdzia". Zadaniem „Tygodnia" było zmobilizowanie wszystkich katolików do czynu miłosierdzia. Z tej okazji J. E. Ks. Biskup Katowicki wydał orędzie, w którem zaapelował do wszystkich wiernych, aby pamiętali o upośledzonych, opuszczonych i ubogich i by nie zamykali oczu na nędzę dzieci, pozbawionych opieki i pomocy. Na zew Arcypasterza w większości parafij utworzyły się komitety parafjalne, w których skład weszły delegacje wszystkich stowarzyszeń katolickich i bractw kościelnych. Na rozpoczęcie „Tygodnia" odczytano orędzie Ks. Biskupa i we wszystkich kościołach wygłoszono okolicznościowe kazania. W niedzielę, odbyła się w kościołach zbiórka. W ciągu „Tygodnia" urządzono zbiórki bielizny, odzieży i żywności. W sklepach rozmieszczono skarbonki z napisem „Chleb dla ubogich". W licznych parafjach zorganizowano akademje charytatywne, w których społeczeństwo wzięło liczny udział. „Tydzień miłosierdzia" został zakończony uroczystem nabożeństwem wieczornem: uczestniczący w niem wierni składali dary w pieniądzach lub też rzucali paczki z żywnością i odzieżą do koszów ofiarnych. Na szczególną uwagę zasługuje współudział dzieci i młodzieży w akcji „Tyg. miłosierdzia".

Sprostowanie. — W artykule „Trebnik" (N. 4. *Wiad. Archid. Wil.*, str. 36, w wierszu 2-gim z dołu powinno być 1934 nie zaś 1834.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor: KS. LEON ŻEBROWSKI, Kanonik Kapituły Metropolitalnej.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.